



Sygn. akt V CK 389/05

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz

SSN Zbigniew Strus (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa "B(...)" S.A. w W. przeciwko Gminie Miasta T. o zapłatę, po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 7 grudnia 2005 r., kasacji strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 12 stycznia 2005 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala kasację.

Uzasadnienie

Spółka Akcyjna „B(...)”, jako wykonawca, domagała się zasądzenia od przedsiębiorstwa Projektowo-Uslugowo-Handlowego „M(...)” spółki z o. o. jako inwestora zastępczego oraz Gminy Miasta T. - inwestora bezpośredniego, kwoty 4.925.948,80 zł, tytułem wynagrodzenia za roboty budowlane.

Jako podstawę wyroków sądy obydwu instancji przyjęły następujące istotne okoliczności:

Umowa o realizację inwestycji łączyła powodową spółkę z inwestorem zastępczym określonym mianem zamawiającego, działającego w imieniu własnym i

odpowiedzialnego m. in. za wynagrodzenie wykonawcy. Obowiązki inwestora zastępczego w stosunku do Gminy Miasta T. zostały określone w odrębnej umowie zawartej bez udziału wykonawcy, a obejmowały całość procesu inwestycyjnego łącznie ze sprawdzeniem i zatwierdzaniem faktur składanych mu przez wykonawcę. W toku realizacji inwestycji doszło (stosownie do kolejnych części projektu realizacyjnego) do rozszerzenia zakresu robót w porównaniu z projektem, na podstawie którego wykonawca złożył ofertę przetargową. Strony, tj. zamawiający i wykonawca uzgodniły, że roboty mają być prowadzone bez przerw, natomiast po dostarczeniu pełnej dokumentacji zostanie sporządzony aneks odpowiadający sytuacji wynikającej z obmiaru wykonanych robót. Powódka wystawiała zamawiającemu faktury za wykonane roboty dodatkowe, a kiedy wartość ich wyniosła 2.426.245,50 zł, odstąpiła od umowy i wystąpiła z powództwem przeciw niemu oraz przeciw inwestorowi bezpośredniemu, tj. Gminie Miasta T., twierdząc, że wobec wykonania robót Gmina wzbogaciła się bezpośrednio kosztem powódki.

Pozwana Gmina domagała się oddalenia powództwa i podnosiła zarzut, że nie łączył jej z powódką żaden stosunek umowny, natomiast zobowiązanie finansowania spełniła zgodnie z umową.

Wyrokiem częściowym sąd pierwszej instancji oddalił powództwo wobec gminy. Sąd Apelacyjny oddalił apelacje powódki potwierdzając trafność ustalenia, że między powódką a pozwaną gminą nie został nawiązany umowny stosunek zobowiązaniowy uzasadniający roszczenie oparte na odpowiedzialności kontraktowej. Odnośnie do roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, Sąd Apelacyjny wyraził pogląd prawny odmienny niż Sąd Okręgowy i dopuścił możliwość jego dochodzenia w rozpoznawanej sprawie, ponieważ wykonane roboty wzbogaciły gminę kosztem wykonawcy w ramach tego samego zdarzenia zaistniałego bez podstawy prawnej. Uznał jednak, że roszczenie to – słuszne co do zasady - nie zostało udowodnione co do wysokości. W szczególności strona powodowa nie wносиła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego w tym zakresie, a faktury wystawione przez wykonawcę nie stanowiły dostatecznej podstawy ustalenia wysokości wzbogacenia, ponieważ nie wskazywały wartości robót dodatkowych w dniu orzekania.

Kasację od tego wyroku opartą na obydwu podstawach (art. 393¹ pkt 1 i 2 k.p.c. w brzmieniu sprzed 6 lutego 2005 r.) wniosła powódka. Domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku przytoczyła naruszenie art. 6 k.c. przez nieuzasadnione nałożenie na powódkę ciężaru dowodowego, a w ramach drugiej podstawy kasacyjnej wskazała

przepisy art. 230, art. 233 § 1, art. 328 § 2 k.p.c., art. 227, 216 i 317 k.p.c. w związku z art. 382 i 391 k.p.c. mających wpływ na treść wyroku (art. 386 § 4 k.p.c.).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje, że nieusprawiedliwiony jest zarzut naruszenia art. 6 k.c. Skarżąca trafnie wskazuje na konieczność badania kontekstu procesowego przy ocenie rozkładu ciężaru dowodów w konkretnym stadium procesu, a to dlatego, że przedmiotem dowodzenia są zmieniające się okoliczności sporne - istotne dla rozstrzygnięcia. Dlatego ciężar ten zależnie od twierdzeń może przenosić się z jednej na drugą stronę. Natomiast zagadnienia środka dowodowego, przy pomocy którego należy udowodnić fakty niezbędne do zastosowania normy prawa materialnego łączą się luźno z problematyką art. 6 k.c., zależą bowiem od wykładni wchodzących w rachubę przepisów prawa materialnego. Przypisane stronie powodowej uchybienie polegające na braku inicjatywy dowodowej co do opinii biegłego dotyczy zatem problematyki podstaw ustaleń faktycznych a nie rozkładu ciężaru dowodu. Należy zgodzić się z zarzutami skarżącej, dotyczącymi odmówienia możliwości ustalenia wartości bezpodstawnego wzbogacenia na podstawie faktur oraz protokołów odbioru robót. Przepis art. 405 *in fine* k.c. nie wskazuje specyficznych sprawdzianów tej wartości. Jeżeli zatem wzbogacenie polegałoby na wykonaniu pewnej części budowli w ramach jednego procesu inwestycyjnego, a inne części podobne rodzajowo wykonywane w tym samym czasie były wynagradzane zgodnie z umową na podstawie faktur i protokołu odbioru, to podstawa wyceny ustalona przez strony tej umowy może być stosowana w ramach domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) do całości. Nie można przy tym pominąć okoliczności, że część robót nie objęta pierwotnym projektem z reguły nie ma wartości rynkowej ze względu na techniczne powiązanie z całością budowli.

Gdyby sąd orzekający z urzędu powziął wątpliwości co do wartości wzbogacenia ustalonej według reguł przyjętych przez strony w umowie o roboty budowlane i nabrał przekonania, że wycena wymaga wiedzy specjalnej (technicznej lub ekonomicznej) mógłby bez naruszania zasady kontradyktoryjności dopuścić z urzędu dowód z opinii biegłych (art. 230 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c.). Strony powinny być jednak uprzedzane o potrzebie przeprowadzenia takiego dowodu, ze względu na poważne koszty, które muszą ponieść i czas konieczny do sporządzania skomplikowanych opinii.

Uwagi powyższe nie prowadzą jednak do uwzględnienia zasadności drugiej podstawy kasacji i jej wniosku, ponieważ zaskarżony wyrok odpowiada prawu.

Uzasadnienie roszczenia wskazuje na posługiwanie się przez powoda konstrukcją prawną pod nazwą kondykcji *causa data causa non secuta*, chroniącej interes powoda przenoszącego na drugą osobę własność rzeczy w oczekiwaniu wzajemnego świadczenia. Konstrukcję tę można stosować również w razie wzajemnych świadczeń wynikających ze stosunku obligacyjnego. Należy jednak zwrócić uwagę na dodatkową przesłankę roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia zawartą w sformułowaniu art. 405 k.c., o braku podstawy prawnej. Sąd Apelacyjny uznał, że ta przesłanka kondykcji jest spełniona, ponieważ umowa nie łączyła wykonawcy z pozwaną Gminą, a więc budowla (w zakresie nieobjętym pierwotnym projektem) stała się składnikiem mienia gminnego bez podstawy prawnej. Z wykładnią taką nie można się zgodzić, ponieważ w rozpoznawanej sprawie przyczyną przesunięć majątkowych było wykonywanie dwóch wzajemnych, ekwiwalentnych i odpłatnych umów, przy czym źródłem przyrostu substratu materialnego Gminy była umowa między nią a inwestorem zastępczym. Jeżeli wierzytelność inwestora zastępczego do Gminy nie wygasła i nie została zajęta, to dokonywanie zapłaty przez nią bezpośrednio na rachunek wykonawcy z pominięciem inwestora zastępczego stanowiłoby nienależyte wykonanie umowy, rodzące odpowiedzialność odszkodowawczą. Nie można zatem dopatrzeć się po stronie Gminy Miasta T. „wzbogacenia bez podstawy prawnej” w znaczeniu nadanym w art. 405 k.c. i oceny tej nie zmienia również odstąpienie wykonawcy od umowy z zamawiającym ani ogłoszenie jego upadłości po odstąpieniu wykonawcy od umowy. Odstąpienie ustawowe miało skutek tylko między stronami umowy i nie zwalniało Gminy od obowiązku świadczenia na żądanie inwestora zastępczego potwierdzone dokumentami stwierdzającymi wykonanie robót. Z powodu upadłości inwestora zastępczego Gmina nie została zwolniona z długu, a jedynie zmienił się adresat jej świadczeń. Trudności ze ściąganiem od inwestora zastępczego należności wykonawcy nie usprawiedliwiają ominięcia - przy zastosowaniu konstrukcji bezpodstawnego wzbogacenia - masy upadłości przy zaspokajaniu się wierzycieli upadłego.

Wzmocnienie roszczeń wykonawcy mogłoby nastąpić w razie uzyskania wcześniej zabezpieczenia osobistego lub rzeczowego interesów powodowej spółki prowadzącego do osobistej odpowiedzialności inwestora bezpośredniego, do czego w rozpoznawanej sprawie nie doszło. Dlatego ryzyko ekonomiczne i prawne transakcji między wykonawcą a zamawiającym pozostaje w tym układzie podmiotowym.

Z tych przyczyn uznając brak podstawy do uwzględnienia wniosku kasacji Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² k.p.c. orzekł jak w sentencji.